

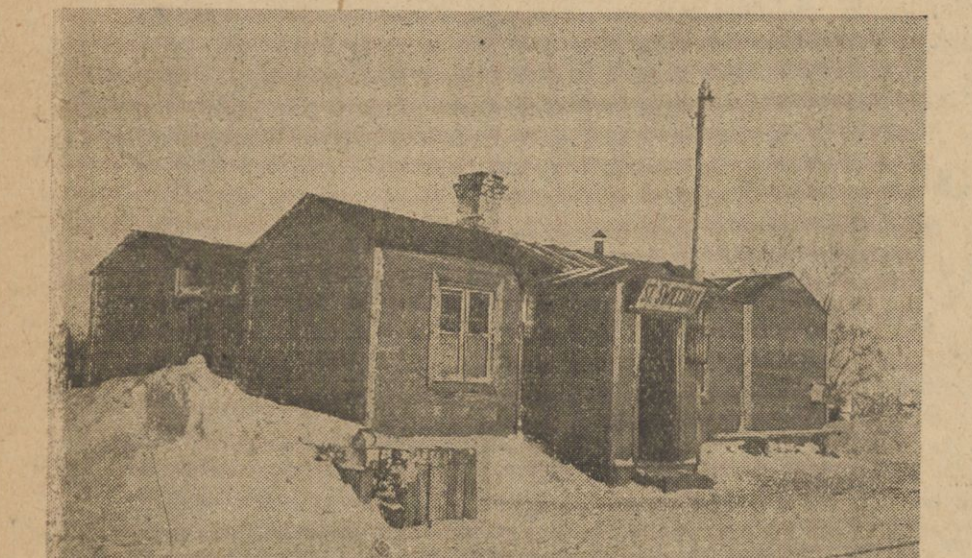
ECHA KRAJOWE

Dworzec w powiatowym mieście

Kto by to uwierzył, że na tej fotografii widzimy „dworzec” w mieście powiatowym w Świecianach, a jednakowoż to jest autentyczny widok „dworca”.

Chyba że to jest już jedyny dworzec w Polsce, o odbudowie którego zapomniano. Dla osób, które pierwszy raz przyjeżdżają do Świecian, sprawa nie mało kłopotliwa, różnic „dworca” od budowli stojącej obok „dworca” dla wygód publiczności, która w głądą więcej okazała niż „dworzec” i z chodzą częste pomyłki zabiadania z walizkami do tego drugiego.

Czyż Świeciany naprawdę już były jakas Papiłdówką, aby mogły starczyć dwa i kiesz pudła do rosyjskich wagonów z widniejącymi jeszcze napisami „zabakalskaja żelieznaa doroga” i zastąpić dworzec. Czy



Tak wygląda dworzec na linii ko lejowej, która nie jest reprezentacyjną.

po spaleniu się dworca przed dziesięciu laty, nie można było wybudować chociaż skromnego budynku.

Przecież w Konstancynie położonym przy tej samej kolejce wybudowano dwa razy więcej budynków, gdzie dzienne przyjeżdża i wyjeżdża 5-10 osób, a w Świecianach przecie jest dość duży ruch — dzienne przyjeżdża i wyjeżdża około 160 osób, przeważnie młodzieży szkolnej, która zimą nie mając gdzie czekać, bo na dworcu pomieścić się nie może, zmuszona jest do oczekiwania na pociąg na dworze, marznąąc godzinami.

Mało tego, ale przecie niedawno w tem pudle zrobiono dopiero okno, chłód nie do wytrzymania. Przypominam się taki sobie żart z czasów wojny, kiedy się jeździło w wagonach towarowych. Zima, ciemno i muchy nie ma, oto cala wygoda jaką posiada ten sławny „dworzec”.

Podobno władze kolejowe narzekają na konkurencję autobusów z kolejami, — ale jeżeli koleją w ten sposób traktuje pasażerów, któż tedy będzie jeździł koleją i narażał się na tyle niewygód. Chyba za swoje pieniądze może wybrać sobie dogodniejszy przejazd.

WIES HLISCIONKI (pow. brasławski)

— **Dzielny nauczyciel.** Szkoła w Hliscionkach, jak i inne mieści się w chłopskiej chacie; dzieci z okolicznych wiosek biega do tej szkoły dużo, a iżba mała, więc siedzą w niej, jak śledzie w beczce. Kierownik tej szkoły p. H. Michniewicz, żałując działkę, postanowił wybudować szkołę. Łatwo to powiedzieć, ale nie tak łatwo wykonać, gdyż nie ma ani grosza za duszą. Niedługo myślał ten dzielny mąż zwraca się ze swą pokorną prośbą do ziemian, przed którymi nie żałując farb, maluje obraz swej szkoły. P. Annanicz pierwszy ofiarował 2 h. ziemi pod budowę szkoły. Początek już zrobiony, ale jakże dalej być? Skąd wziąć pieniędzy na budowę? Wtedy p. H. Michniewicz ze swą jakoż działką i młodzieżą z wioski urządził przedstawienie, lecz także przedstawił wienia mało dają zysku. Próbuje szczęścia w sąsiedniej szkole, dokąd wędruje ze swą trupą. W taki sposób udało mu się zebrać zaledwie kilkadziesiąt zł., co stanowi kroplę w morzu. Nie tracąc na humorze, nasz p. kierownik dalej do ziemianstwa i znowu prosi o poparcie jego dzieła. Trzeba oddać sprawiedliwość, że ziemianie z Jodzkiej gminy odnieśli się przychylnie do jego prośby i ofiarowali ile kto mógł, a mianowicie: P. Anna Łopacińska 30 pni budulcu, p. hr. S. Łopaciński 20 pni budulcu, p. J. Łopaciński 40 pni budulcu.

Na tem nie koniec, ze swoją prośbą p. Michniewicz idzie do gminy, gdzie wójt p. J. Rudomino, dbający o szkolnictwo, postarał się, aby w budżecie jego gminy zatwierdzono 2000 zł. na budowę tej szkoły.

Chcąc jeszcze zebrać grosza P. M. urządził loterię i gdzie tylko się da zbierał tanti, nieraz go spotkała nie jedna przykrość, lecz to go nie zraża, on różnymi drogami i różnymi sposobami idzie do swego celu (chce mieć dla swojej ukołchanej działki odpowiednią szkołę). Za uzbieraniem grosza i to uzbierany z takim trudem już został zakupio

NOTATKI MUZYCZNE

Trudności, jakie musiał zważyć Wileński Związek Towarzystw Śpiewaczy i Muzycznych zanim zdołał zorganizować oddawna planowany Koncert Chórów Wileńskich, dają bardzo smutne świadectwo słabego rozwinięcia w naszym społeczeństwie należytego zrozumienia doniosłości pracy zbiorowej, w jakich bądź dziedzinach, w porównaniu z dzielnicami odzyskanymi z dawnego zaboru pruskiego. Niemal do tego przyczynia ociążałość we wszelkich przejawach życia tutejszego społeczeństwa, a bodaj więcej jeszcze ambicje małostkowe, które poświęciła, dla dobra sprawy ogólnej, nieraz przychodzi z wielkim trudem.

Trzeba się spodziewać, że pomyślne wyniki tego koncertu. Związkowego wpłyną zachęcająco i przyczynią się w ciągu dalszym do pożądanego wzmożenia współpracy wszystkich chórów na szczył w rozbudowie tak ważnego czynnika, jakim jest w życiu społecznym i rozwoju umuzykalnienia powszechne go — śpiew chóralny.

Na tym koncercie, pięć zespołów śpiewaczy podzielił pomiędzy siebie trud wykonania obfitego programu, zawierającego — oprócz jednego utworu religijnego Palestriny — wyłącznie dzieła kompozytorów polskich, celowo i całkiem właściwie starając się krzewić znajomość twórczości rodzimej w społeczeństwie tutejszym, zawsze jeszcze nie wolnym od wpływów obcych,

Wrzenia w Indjach nie ustają

Władze angielskie aresztowały syna i adjutanta Ghandiego oraz kilkudziesięciu ochotników

BOMBAJ, 7. IV. PAT. Minlat Konthari, jeden z adjutantów Chandlego, oraz 55 ochotników, którzy nieśli po 5 funtów soli, aresztowani zostali w Viramgam, w odległości 40 mil, od Ahmedabad, sól zaś została skonfiskowana.

Jak podają z Ram, Ghandiego syna amahatmy Ghandiego oraz kilku innych ochotników aresztowano w wiosce Bhimrad. Ghandi ugnie się przed wicekrólem, o ile zniesiony będzie podatek od soli

DANDJI, 7. IV. PAT. Przemawiając tu na zebraniu zorganizowanym wczoraj wieczorem, Ghandi wyrażał się z uznaniem o policji, która konfiskowała sól, za uprzejme jej zachowanie się względem wolontariuszy. Ghandi dodał, że złożyłby gratulacje rządowi i ugłaby się przed wicekrólem, o ileby zniesiono podatek od soli.

Drugi syn Ghandiego stanął na czele zwolenników nieposłuszeństwa cywilnego

BOMBAJ, 7. IV. PAT. Ghandi zamierza skłonić swolenników do podpisania zobowiązania, że będą używali tylko soli zdobytej drogą kontrabandy. Drugi syn Ghandiego ma stanąć dziś na czele zwolenników swego ojca, których prowadził dotąd jego brat, aresztowany wczoraj przez policję.

Obiad pożegnalny na cześć Wacława Sieroszewskiego w Paryżu

GOSCIŃA WIELKIEGO PISARZA ZACIESNIŁA WĘZŁY INTELEKTUALNE POLSKI Z FRANCJĄ.

PARYŻ, 7. IV. PAT. Stowarzyszenie przyjaciół literatury francuskiej wydało na cześć Wacława Sieroszewskiego w przeddzień opuszczenia przez niego Paryża wielki obiad, w którym wzięli udział najwybitniejsi przedstawiciele piśmiennictwa francuskiego, jak Claude Farrère, Rosny, Vignaud, prezes stowarzyszenia krytyków i in. Przewodniczył członek akademii francuskiej Georges Lecomte, b. prezes związku literatów francuskich. Z ramienia ambasady obecny był radca Neumann. — Kolejno zabierali głos p. p. Georges Lecomte, Pierre Chanlaire, André Delacour i radca Neumann, kładąc szczególny nacisk na konieczność coraz większego zacieśnienia węzłów intelektualnych pomiędzy Francją a Polską. W serdecznych słowach Wacław Sieroszewski dziękował za liczne dowody sympatii, których był przedmiotem w czasie swego pobytu we Francji.

P. Hanau opuści więzienie za wysoką kaucję

Matka oskarżonej bankierki złożyła uzupełniającą sumę 300 tysięcy franków

PARYŻ, 7. IV. PAT. Stan zdrowia pani Hanau znacznie poprawił się. Matka pani Hanau dała 300 tys. fr. dla uzupełnienia sumy potrzebnej na kaucję żadaną przez sąd w zamian za wypuszczenie pani Hanau z więzienia.

Mjr. Ryłski został skazany na śmierć

Trybunał przysięgłych zmienił tę karę w drodze amnestji na 15 lat ciężkiego więzienia

PRZEMYŚL, 7. IV. PAT. Dziś zapadł tu wyrok przeciwko emerytowanemu majorowi Tadeuszowi Ryłskiemu oskarżonemu o zamordowanie swej żony.

Sąd przysięgłych na postanowione pytanie odpowiedział 8 głosami tak, 4 nie. Wobec tego trybunał skazał Ryłskiego na karę śmierci, zmieniając mu ją w drodze amnestji na 15 lat ciężkiego więzienia.

Tragiczny wypadek na kopalni św. Barbary

KRÓLEWSKA HUTA, 4-IV. PAT. Na tutejszej kopalni św. Barbary, należącej do Skarbowemu, zawałił się wczoraj po południu filar, wskutek czego jeden z górników został zabity, a jeden — ciężko ranny. Na miejsce wypadku zjechała specjalna komisja górnicza.

się perfidyjnie przez organizujące się grupy zawodowe. Pieniądz, prasa, propaganda wiecowa, filmowa, radiowa — wszystkie najnowsze zdobycze techniczne puszcza się w ruch, żeby wmawiać światu nazewnątych ideę — za parawanem załatwiać własne interesy, — jak rosjanie „subtelnie określali: „dielsizki”.

Nie tak dawno byliśmy świadkami takiego umiętnego puszczania „tumanu w oczy” opinii publicznej przez zorganizowaną grupę pośredniczą. Chodziło o zwrot majątków, skonfiskowanych przez rząd rosyjski.

Jakich sprężyn nie poruszono, aby spowodować oburzenie opinii publicznej? Kto jednak bliżej zna całą akcję — dojrzy iż motorem nie było naturalne, szlachetne oburzenie — lecz dążenie do otrzymania honorarium pośredniczego, które często stanowi 3/4 wartości skonfiskowanego majątku.

Gratka nie była jaka! Cała ta koronkowa prowadzona pośredniczą robota stale pogłębiała przez paść dzielca wieść od miasta.

Będąc w najczystszej stopniu pośrednikami Boga jako producenci Jego darów, które nam przy mielibyśmy więcej sprzyjających warunkach atmosferycznych udeziła, z coraz większą odrazą spoglądamy na pośrednicze metody stosowane w społeczeństwie miejskiem Odraza na wsi jest wspólna i w inteligencji i u chłopu. I dlatego daje się

zauważyć jedną bardzo ciekawą rzecz. Koszarowe zwroty Marszałka Piłsudskiego nie razią rolnika przyzwyczajonego w ten sam sposób wyrażać swoje myśli! Jednak tego samego grubego rolnika razią wstrętne metody pośredników miejskich.

Z miastem ma się odwrotnie: ucho inteligentnego i „subtelnego” pośrednika — wygimnastykowanego w pośredniczych aferych, razi mocno, do słuchu wypowiedziane słowa Marszałka.

Niemia się czemu dziwić: na złodzieja czapka gore! Jeżeli system Marszałka zwycięży — upadną podstawy parlamentarnej demokracji, która jest naturalną wyługarnią wszelkiego rodzaju pośredników co to ani sieją, ani zbierają — a żyją jak te ptaszki niebieskie, grzebiąc się w różnych... odpadkach. Strukczasz.

DŹWIĘKOWE KINO

"HELIOS"

W tych dniach otwarcie sezonu!
Pierwszy polski film dźwiękowy
śpiwny i mowiący

"MORALNOŚĆ PANI DULSKIEJ"

na tle rozgłosów sztuki Gabrieli Zapolskiej.

Grają, mówią i śpiewają!
Usłyszyście z ekranu głosy najwybitniejszych artystów polskich.

Pod wiosnę, corocznie, rozmaite uczelnie muzyczne i kursy prywatne organizują popisy swych wychowanków w celu przedstawienia szerszej publiczności — jakie wyniki dała praca w ciągu dobiegającego do końca roku szkolnego. Omawianie takich pokazów jest niezmiernie trudnym zadaniem sprawozdawcy muzycznego dokładne obeznania z ilością: pracy, zabiegów denerwujących, czasu zmarnowanego i t.p.

Tajemnicze domy

„Unter den Linden i Kronprinzenerfer Nr. 10”

Poselstwa sowieckie zagranicą o toczona są atmosferą tajemniczości. Ile ponurych tajemnic kryją eksterytorjalne mury „podpreśztw” w Berlinie, Warszawie, Paryżu o tem wiedzą tylko nieliczni nawet sowieccy funkcjonariusze.

Rabek tajemnicy co się dzieje w gmachu poselstwa sowieckiego w Berlinie, które jak wiadomo jest centralą działalności sowieckiej na Europie — odstania korespondencja paryskich „Poslednich Nowosti” z Berlina.

„W Berlinie istnieje dwie najwazniejsze organizacje rewolucyjne kierujące akcją wywrotową na terenie wszechświatowym: zachodnio-europejskie biuro Kominternu w skrócie „WEB” oraz zachodnio-europejski sekretariat Profinternu (trzecia między narodówka), oraz zachodnio-europejska centrala GPU. Przedstawicielstwo sowieckie w Berlinie jest zwierzchnią władzą tych organizacji finansuje je, podtrzymuje łączność z Moskwą i w wielu wypadkach posiada prawo wyłącznej dyktury.

Dom nr. 7 na ul. Unter den Linden jest gmachem byłej ambasady carskiej w Berlinie wraz z domem na Kronprinzenerfer nr. 10, stanowi eksterytorjalne „cytadele” władzy sowieckiej, na terytorjum niemieckiem. Obydwaj budynki są dość ozorne, posiadają ogromną ilość pomieszczeń, które są stale zajęte przez przybywających z Moskwy tajnych agentów sowieckich, korzystających z eksterytorjalności.

Skład osobisty poselstwa sowieckiego w Berlinie według listy oficjalnej, jest stosunkowo niewielki: zaledwie dziesięciu wyższych urzędników poselstwa, z posłem Krestinim na czele i pierwszym radcą poselstwa, Stefanem Bratmanem — Brodowskim, warszawianinem, dobrze znanym z czasów przedwojennych, ze swej działalności na terenie socjal-demokracji Królestwa Polskiego i Litwy. Pierwszym sekretarzem poselstwa są: Ignacy Jakubowicz i Włodz imierz Lorenz, funkcje drugich sekretarzy pełnią: Zofia Swirski, Helena Goldstejn, a szefem biura prasowego jest głoszący z wielu oficjalnych wystąpień, Dawid Sztren. Attache wojskowym jest Witold Put na, jego adjutantem Józef Zaneł — obydwaj, wyspecjalizowani na szpiegostwie w Polsce, oficerowie sowieckiego sztabu generalnego. W liczbie niższych urzędników znajduje się kilku Polaków i Polek, jak: Michalski, Rozowska, Solski, Nowicka, Szrot.

P. raca podzielona została w ten sposób, iż Bratman i Jakubowicz kierują całą pracą filij zachodnio-europejskiego Kominternu, Goldstejn, Michajłow i Michalski — działalnością GPU. Szpiegostwo wojenne znajduje się w rękach Putny, Zaneł i Szrota, szpiegostwem politycznym kierują Lorenz, Stajn i Norman.

Najbardziej odpowiedzialna i tajna część pracy w przedstawicielstwie sowieckiem w Berlinie, ześrodkowana jest w specjalnie przeznaczoną na te cele oficynie, w drugim podwórzu. Znajduje się tam stała warta czekistów a o stopniu przestrzeganej konspiracyi świadczy, iż wychodzące na te oficynie okna biur konsultatu sowieckiego, zostały na żądanie czekistów opatrzone matowem szybmami. W oficynie tej znajdują się kasy Kominternu, radiostacja, laboratoria chemiczne i fotograficzne, biuro fałszywych paszportów, wreszcie skład broni i... truć. Jest to niejako „akademia” Czeki, z wszystkimi najmroczniejszymi praktykami planowanych zbrodni, organizacji zbrojnych powstań i t.d.

Tam znajdują się również owe słynne piwnice, o których niejednokrotnie przedstawiały się wieści przy procesach i rewelacjach. Jest to domena wyłącznej władzy czekistów i nikt poza wtajemniczonymi nie ma tam prawa wstępu. Tuż znajduje się niewielki hotelik, w którym zatrzymują się szcze-

Olsewski uprzejmie objęli partje mekskie, które wykonyli z powodzeniem. Część chóru męskiego „Echo” oraz zespół uczennic klasy śpiewu p. Toczyłowski, jak również zespół taneczny p. Lidji Winogradskiej dobrze się przyniły do zaakraglenia całosci widowiska.

Niewdzięczne zadanie przypadło w udziale uczniom pp. J. Kamiński, H. Wisłockiej i A. Skorukównie. Komedyjka E. Rostand'a należy do utworów, wymagających mistrzowskiej gry aktor skiej, aby się nie stać beztreściwym drobiazgiem do którego dołączona dość szablonowa muzyka Jean Huberta żadnego uroku nie rozlata. Przy całej chwalebnej staranności wykonawczy, ożywienie prawdziwe tych postaci mancekinowych nie mogło się im powieść.

Kierownictwo muzyczne, przy fortepianie, prowadził ręką doświadczoną prof. K. Gałkowski.

Może ze względów kasowych (dochód czysty na rzecz harcerzy) był pożądanym udział zespołu mandolinistów, nadający przedstawianiu charakter niewłaściwy — jakby rewjowy; już nie mówiąc o zupełnie chybotnych tempach w uverturze z „Carmen”, wprost niezgodnym z estetyką muzyki poważnej — na banjo, dopuszczalna tylko w kółku domowym, lecz nie na estradzie. Mandoliny, banjo i inne podobne instrumenty nie powinny wychodzić poza repertuar im właściwy.

Ze śpiewaczek w innych partjach, przedewszystkiem pochlebnie wyróżniła się p. Jagminówna. Były artysta teatrów petersburskich p. M. Worotyński i znany tenorzysta miejscowy p. E.

gólnie tajni przybysze z Rosji, unikający ukazywania się w mieście.

Jednym z najbardziej „pracowitych” wydziałów, jest biuro sporządzania fałszywych paszportów, funkcjonujące z niesłychaną sprawnością. Jest to duma Krestiniego, że może on w każdej chwili uzbudzić swojego agenta w paszport zagraniczny, każdego dowolnego państwa, opatrzone pieczęciami i wizerunkami, idealnie podobionymi, iż nie mogą one wzbudzić żadnych podejrzeń.

„Pracownia” wydaje nawet... paszporty dyplomatyczne, zwłaszcza pochodzące jakoby z mniejszych państw nad bałtyckich. Własna sieć agentów w biurach paszportowych wszystkich krajów ułatwia pracę tego biura, a udo-skonalone sposoby komunikowania się przy pomocy niepozornych, drobnych ogłoszeń w pismach umożliwiają centrali szpiegostwa wojennego otrzymywanie niebezpiecznych raportów. od rozsyłanych po całej Europie, agentów. Przedstawicielstwo sowieckie w Berlinie, jak to już kilkakrotnie udało się stwierdzić, utrzymuje na terenie Niemiec kilkadziesiąt różnych przedsiębiorstw, niemających ze sobą nic wspólnego z propagandą i szpiegostwem, w postaci wielkich zakładów fryzjerskich, modnego w Berlinie salonu strojów kobiecych, którego dyrektorką jest warszawianka, p. Wajl, wielkiej ilości barów, kawiarni i kiosków z gazetami. Są to, w całym łańcuchu miernego szpiegostwa, powiązane ze sobą ogniami nie tylko dla celów praktycznych, ale i dla „wykształcenia” przydzielanych specjalnie „słuchaczy” niemieckich, francuskich, angielskich, polskich i t.d. Przed udaniem się na odpowiedzianą placówkę, agenci Kominternu przechodzą w Berlinie okres stażu, jak to miało miejsce niemal ze wszystkimi sekretarzami poselstwa sowieckich w Europie.

Grand hotel

Warszawa, Chmielna 5,
przy N. Świecie. Tel. 7-96, 486-33 i 336-30. 75 pokoi z nowoczesnym komfortem urządzonych od zł.5.50 na dobę wraz z pościelą,bielizną,i oświetleniem

20-ta Polska Państwowa Loteria Klasowa

5 ta klasa—27-my dzień ciągnięcia (Tabela nieurządowa)

Przed przewrą

150.000 zł. wygrał nr. 165909.
Po 15.000 zł. wygrały n-ry: 18994 71626.
5.000 zł. wygrał nr. 35484.
3.000 zł. wygrał nr. 124249.
Po 1.000 zł. wygrały n-ry: 34625 64741 122419 122887 141318 148559 164394 178108 207026.

Po 600 zł. wygrały n-ry: 17029 42107 87266 99219 168654 194935 202304 205145.
Po 500 zł. wygrały n-ry: 1443 6256 6477 7804 9258 18588 11396 12444 12684 18668 24281 25352 26746 35050 36942 44157 54420 55722 57173 57273 57018 59854 60639 82343 62413 63643 64509 71952 80414 81367 84549 83591 91015 94723 96781 97451 100806 92373 105741 106685 108674 111297 112556 116735 117944 118914 119627 122143 123265 126264 126303 127429 131403 135220 135400 135928 140692 140737 143758 144504 146356 153027 154000 155374 155654 156797 159210 159477 161406 162319 165578 166501 171718 17874 174338 175436 176669 184473 185208 187189 189144 190674 191153 192900 194336 194668 201252 203767 206475.

Po przerwie

15000 zł. wygrał nr. 45718
5000 zł. wygrał nr. 202102
Po 3000 zł. wygrały n-ry: 56469 75366 118688 168310 183573 193411 209441
Po 2000 zł. wygrały n-ry: 4218 19326 45994 163878 192095 199639
Po 1000 zł. wygrały n-ry: 4551 15281 4790 53532 82973 104007 175892 181091
Po 600 zł. wygrały n-ry: 6868 32557 33306 39755 41967 42439 43892 57436 65511 6489 101819 118898 134692 149259 190625
Po 500 zł. wygrały n-ry: 3001 3248 3552 4742 9688 10145 11522 11605 13483 16599 16607 16963 20869 20912 12351 21772 26072 26931 28249 29557 31753 32552 25397 15498 39442 39618 57812 57891 58726 62065 6466 67331 67353 70718 72814 75663 82028 83231 86140 86561 94562 95017 96267 100917 102587 106720 106963 107019 118336 119596 120584 123259 123303 131600 135222 138396 140009 140643 144300 144941 148075 148479 149282 151256 151926 153392 154961 155068 156525 157509 160214 163790 164680 179219 81193 187266 190182 190503 202240 203086 104303

Zawsze tutaj chętnie witany przez bardzo licznych wielbicieli, znakomity fortepianista chilijski, Claudio Arrau wystąpił przed szczerze zapamięnaną wiodnią teatru na Pohulance.

Może skutkiem zmęczenia całonocną podróżą z Rygi, wszakże świetny artysta — zwłaszcza na początku wieczoru — mniej korzystnie był usposobiony i tylko pod koniec koncertu, uwięzionego sześciu sztukami nadprogramowymi, odzyskał swą zwykłą formę mistrzowską. Na wykonaniu sonaty Beethovena op. 81 zadużo było śladów przerafinowanej w barwności dźwięku muzyki, która nowoczesnej, będącej zupełnie przeciwieństwem monumentalnej twórczości największego symfonisty. Niezależnie się chciało godzić z ujęciem niektórych fragmentów „Etiud symfonicznych” Rob. Schumanna. Doskonale wysły trzy utwory Debussy'ego, niezmienne się nadające do rodzaju gry niepospolitego koncertanta.

Oby już raz przestali wirtuozowie grywać na fortepianie wyjątki z „Pietruszki” Igora Strawińskiego!

Ta muzyka baletowa, w oryginalnym układzie orkiestrowym, przez świetne wyzyskanie rozmaitych dźwięków instrumentów, jest interesująca i na wet ładna w wielu momentach, lecz na fortepianie, oprócz nieprawdopodobnych trudności technicznych i części chaotycznego nagromadzenia hałasliwych, a nieraz najzupełniej przykrych dla słuchu dysharmonii, nie dawałającego nie daje i staje się chwilami, nieznosną. Z niecierpliwością cze-

Oberwanie się kamieniami na Górze Zamkowej

Specjalna komisja bada stan ruin

W niedzielę w godzinach rannych posterunek P. P. zauważył, że z ruin zamku na szczycie Góry Zamkowej od strony Wilenki oсыпаю się kamienie. Zawiadomiono o tem niezwłocznie wiceprezesa miasta i konserwatora okręgowego, którzy wespół z członkami komisji powołanej do zbadania ruin na Górze Zamkowej udali się na miejsce wypadku. Komisja stwierdziła, że oсыпаła się część oblicówki kamiennej z ruin dawnego domu mieszkalnego zamku od strony Wilenki na przestrzeni kilku metrów. Wydano narazie zarządzenie wstrzymania ruchu pieszego i kołowego na ul. Syrokomli oraz zamknięto dostęp na Górę Zamkową.

Po południu przybył na miejsce wypadku p. Wojewoda Raczewski w towarzystwie konserwatora Lorentza i obejrzał szczegółowo ruiny zamkowe. Wczoraj odbyło się komisji-

ne badanie stanu konserwacji ruin zamkowych.

Komisja pod przewodnictwem p. konserwatora ustaliła, że mury górnej części zamku od strony Wilenki były przed wojną oblicowane bez należytego związania ze starym murem i bez przykrycia korony muru. Spowodowało to przenikanie wilgoci pomiędzy mur i lico, co w następstwie wywołało oddzielenie się lico. Komisja ustaliła konieczność natychmiastowego usunięcia lico w miejscach zagrożonych miejscami oraz przeprowadzenia gruntownej konserwacji murów zamkowych. Ze względu na zagrożenie do tego czasu niebezpieczeństwo dalszego odrywania się części lico i oddzielenia kamieni komisja uznała za konieczne zamknięcie dostępu na Górę Zamkową i wstrzymanie ruchu kołowego na ul. Syrokomli. (y)

Pożary niszczą dorobek ludzki

znowu duży pożar na prowincji

Onegdaj o godz. 10 wieczorem wybuchł pożar we wsi Rymki gminy Orlańskiej, który w ciągu dwóch godzin zniszczył niemal połowę wsi.

Pastwą płomieni padło 14 domów mieszkalnych, stoły ze zbożem i inne zabudowania gospodarskie wraz z inwentarzem żywym i martwym. Mieszkańcy zdążyli zaledwie uciec z życiem, nie mogąc uratować, gdyż ogień z niebywałą siłą gnany silnym wiatrem wiał się rozszerzał i o złośliwym zalegającym żywiołu nie mogło być mowy. Ratunek był utrudniony z powodu paniki, jaka ogarnęła wszystkich mieszkańców wsi, bardzo gęstych zabudowań, oraz braku najprymitywniejszych środków ratowniczych.

Należy zaznaczyć, że ta sama wieś padła już ofiarą pożaru w roku ubiegłym. Obecnie spłonęły częściowo te domy, które zostały po ostatnim pożarze odbudowane.

Podczas akcji ratowniczej kilka osób uległo porażeniu. Straty wyniosły przeszło 100 tysięcy złotych.

Również koło Dokszyc pożar zniszczył kolonję Janka, własność Antoniego Piłarskiego, powodując kilka tysięcy złotych strat, zabudowania Sienkiewiczowej we wsi Boldeniskiej, gminy białogonińskiej i dom mieszkalny i inne budynki Michała Billera w osadzie wojskowej Marjampol, gminy żyrniskiej. (c)

Niezwykły wypadek samochodowy

Policjant regulujący ruch przejechany przez taksówkę

W niedzielę o zmroku miał miejsce wypadek samochodowy, ofiarą którego padł funkcjonariusz II komisariatu p. Władysław Krasowski będący wówczas na służbie. Około godziny 7 wieczorem ulica Zawalną pędziła taksówka Nr 20 szofer, który najprawdopodobniej stracił panowanie nad maszyną, bowiem w pewnym momencie, gdy samochód zbliżał się do ulicy Jagiellońskiej szofer nie ustrzegł na przepiętą stronę, lecz z całym impetem wpadł na stojącego przy zbiegu tych ulic policjanta Krasowskiego.

Posterunkowy w ostatniej chwili zauważył grożące mu niebezpieczeństwo i zdążył odskoczyć cokolwiek w bok i w ten sposób uniknął losu kolegi policjanta, który przed kilku laty został w podobnych okolicznościach zmasakrowany przez autobus.

Mimo cofnięcia się Krasowski został dość poważnie uderzony i padając doznał dotkliwych obrażeń twarzy, nóg i rąk. Rannego samochodem odwieziono na stację opatrunkową a następnie skierowano pod opiekę rodziny. (c)

„Globfärerów“ niemieckich zatrzymano na granicy

W ubiegłą niedzielę wieczorem na granicy polsko-litewskiej w pobliżu Trok zauważono taksówkę z dwoma pasażerami zjadającą kąsa. Samochód zastawa KOP-u zatrzymała pytając jadących o cel podróży. Wobec niemożności porozumienia się, gdyż jadący posługiwali się jedynie językiem niemieckim, samochód skierowano na strażnicę, gdzie wyjaśniono, że zatrzymani są dwaj Niemcy, którzy przedsięwzięli podróż naokoło świata i w tym celu po zwiedzeniu Europy zachodniej zawitali również do Polski i obecnie chcieli przedostać się do Litwy.

Podróż odbywają oni samochodem, na którym są uwidocznione barwy niemieckie i przed niedawnym czasem wyruszyli z Berlina. Niemców wobec niemożności przepuszczenia przez granicę zwrócono z drogi i wczoraj przytransportowano do Wilna. Jeśli zechcą oni zwiedzić Litwę, będą musieli wybrać inną drogę, a mianowicie via Łotwa. (c)

Aresztowanie handlarza żywym towarem

Władze bezpieczeństwa aresztowały Jakóba Grinberga przybyłego z Pucka, który jak stwierdzono trudni się handlem kobietami. Ofiary swe Grinberg wywoził do miast portowych pod pretekstem ożenku, a następnie podstępnie przy pomocy innych członków szajki ekspedował do różnych miast Ameryki Południowej.

Grinberga aresztowano po dłuższych obserwacjach, które niebawem stwierdziły, że trudnił się on tym nieczynnym procederem.

Podczas inwigilacji handlarza wyszło na jaw, że utrzymywał on stały kontakt z dwiema kobietami, które były mu bardzo pomocne przy werbowaniu młodych dziewcząt.

Z chwilą aresztowania Grinberga, obie jego towarzyszyki również znalazły się pod kluczem. (c)

kałem na zakończenie tego numeru program, odczuwając żal, że znakomity artysta, w tym samym czasie, a może i z mniejszym nakładem pracy, nie grał czegoś innego, sprawiając bez porównania piękniejsze wrażenie.

Na szczęście, przesłuchanie sztuki nad programem, wykonane odpowiednio pięknie, pozwoliły opuścić salę koncertową z miłymi wspomnieniami.

Jakby dopełnieniem koncertu z dnia poprzedniego, był występ gościnny do skonalnego wieczoru usposobionego Claudio Arrau, na zebraniu środowiska Zaw. Związku Liter. Polsk., urządzony i transmitowany staraniem Polskiego Radja.

Po brzezi wypełniona sala witala, obdarzała po każdej sztuce i żegnała znakomitego gościa fretycznymi oklaskami. W ciągu kilkunastuminutowej przerwy odbył się raut towarzyski, przy herbatce. Świetnym wykonaniem Partii J. S. Bacha rozpoczynając, od stworzył artysta, w bardzo subiektywnym ujęciu dramatycznym: Balladę (fmoll) i dwie etudy brawurowe Szopena oraz dwie kompozycje Debussy'ego, pozostawiając pamiętne wrażenie.

Jak wielką wagę przywiązuje do działalności Polskiego Radja na polu krzewienia muzyki, dawał nam niejednokrotnie wyraz na tem miejscu. Z wielkiem wyczekiwaniem śledziłem za wymianą poglądów radiostacji wileń-

skiej i radiostuchaczów w kwestii muzyki jazzowej. Osobliwie, nie potrzebuję do szczęścia — jazz-bandu, lecz uważam za właściwe, aby radio, mające służyć najrozmaitszym, uwzględniło też rozmaite upodobania ich. Muzyka jazzowa jest „signum tempore” i póki ten prąd trwa, wszelkie sprzeciwu sztuczne, nie — oprócz niezadowolonych zainteresowanych — nie osiągną.

Najserzej stosowana tolerancja upodobań powinna być hasłem radia, a każdy niech słucha, to co mu dogadza i nie przeszkadza innym mieć zadowolenie, jakiego sobie życzy.

Michał Józefowicz.

KRONIKA

WTOREK

8 DZIS

Dyonizego

Jutro

Marci

Wschód st. g. 4 m 58

Zachód st. g. 6 m 21

Cisnienie

średnie mm } 766

Temperatura

średnia } +9°C

Temperatura najwyższa: +13°C

Temperatura najniższa: +4°C

Opad w milimetrach: ślad

Wiatr

przeważający } Wschodni

Tendencja barometryczna: stan stały

Uwagi: dość pogodnie

KOSZCIELNA

— W kościele po-Augustjańskim przy ul. Sawicz odbędzie się rekolekcje dla wiernych od 8—12 kwietnia b. r.

— (k) Z parafii po-Bernardynskiej. Od 6 kwietnia każdego dnia w kościele po-Bernardynskim będzie odbywać się spowiedź o godz. 5 p. p.

— (k) Zebranie Stowarzyszenia Żywego Różaniec odbędzie się 13 kwietnia zaraz po sumie (dla stowarzyszeń z przedmieść i ze wsi), a po nieporach (dla stowarzyszeń miejskich).

— Zarząd Koła m. Wilna Stowarzyszenia Chrz. Nar. Nauz. Szk. Powsz. podaje do wiadomości ogółu nauczycieli, iż tegoroczne rekolekcje nauczycielskie rozpoczyna się dn. 12 bm. w sobotę o godz. 18 w kapli ce sodalicznej przy ul. Wielkiej 64 (sala dawn. kina „Jutrzenka“) Rekolekcje będzie prowadził O. Kucharski T.J. Kuratorium Okręgu Szk. Wileńskiego udzieliło nauczycielstwu urlopow na czas rekolekcji.

URZEDOWA

— (y) Audjencje u p. wojewody. W dniu wczorajszym p. wojewoda Raczewski przyjął m. in. dyrektora Z. A. S. P. z Warszawy Jana Pawłowskiego w sprawach teatralnych następnie dyrektora Banku Rolnego Maculewicz w sprawach dekoncentracji administracji, dyrektora P. K. P. Falkowskiego w sprawach urzędowych i in.

— (y) Nominacja w urządzie wojewódz. klm. P. minister rolnictwa mianował Bronisława Kuczyńskiego dotychczasowego p. m.ownika kontraktowego w urządzie wojewódzkim w Wilnie kontrolerem majątków państwowych, w VII st. sl.

MIĘJSKA

— (o) Posiedzenie Rady Mięjskiej. We czwartek, dnia 10 kwietnia, odbędzie się posiedzenie Rady Mięjskiej.

Na porządku dziennym sprawy następujące: 1) sprawozdanie komisji rewizyjnej z dokonanej rewizji robót wodociągów kanalizacyjnych (w całościakcie sprawy); 2) sprawozdanie z działalności Komitetu rozbudowy m. Wilna za rok 1929; 3) wniosek Magistratu w sprawie zaciągania pożyczki na koszty urzędowania miejskiej poczty kolejowej; 4) wybory przedstawicieli Rady Mięjskiej i jego zastępcy do Komisji poborowej.

— (o) Odwołanie posiedzenia miejskiej komisji finansowej. Wyznaczone na dzień dzisiejszy t. j. 6 kwietnia posiedzenie miejskiej komisji finansowej dla rozpatrzenia preliminarza budżetowego m. Wilna na rok 1930—31, zostało z powodu natury technicznej odwołane.

Dotychczas komisja rozpatrzyła już dział dochodów m. Wilna i dział przedsiębiorstw miejskich.

— (o) Z działalności Komitetu rozbudowy m. Wilna w roku 1929. W roku 1929 Komitet rozbudowy m. Wilna przesłał do Banku Gospodarstwa Krajowego 22 wnioski na wykończenie budowli, już finansowanych na ogólną sumę 2,861,400 zł, odpowiadającą wysokości dotychczasowego rocznego kontyngentu kredytów budowlanych dla Wilna. Z tego B. G. K. przyznał pożyczki tylko na 260,000 zł. W ten sposób wnioski Komitetu na sumę 2,601,400 zł. zostały nieuwzględnione. Również nie został uwzględniony przez B. G. K. wniosek Komitetu o udzieleniu w tej z rzędu pożyczki na remonty domów w sumie 50,000 zł.

Za pomocą kredytów, udzielonych je szcze w roku 1928, zostało w roku zeszłym wykończono 217 izb o ogólnej kubaturze 20368 metrów sześciennych. Uprzednio zostało wybudowano 698 izb o kubaturze murów 70,778. W ten sposób na 1 stycznia 1930 r. ilość wybudowanych izb wyraża się liczbą 915 o ogólnej kubaturze murów 91146 metrów sześciennych.

W roku 1929 została zrealizowana IV łączna pożyczka dla gminy m. Wilna na remonty domów w sumie 50,000 zł., co razem z poprzednimi wynosi 200,000 zł. Ogółem w roku 1929 udzielono 82 pożyczki na 51,656 zł., zaś od rozpoczęcia akcji w r. 1927 — 318 pożyczek na 217,483 zł. Na 31 grudnia z powodu braku kredytów było 168 niezatwierdzonych podań o pożyczki na drobne remonty na sumę 247,685 zł. Niejednokrotnie starania o dalsze kredyty na drobne remonty nie odniosły skutku. W ten sposób do czasu otrzymania dalszych kredytów na ten cel, Komitet zmuszony jest wydawanie dalszych pożyczek na drobne remonty zaniechać.

— (o) Choroby zakaźne w Wilnie. Według danych wydzielu zdrowia Magistratu, w ubiegłym tygodniu zachorowało w Wilnie: na tyfus brzuszny 1, pnięcie 11, błonicy 10 (1 m.), odrę 12 (3 m.), ospę wietrzną 1, różę 4, różyczkę 1, krztusiec 20 (1 m.), gruźlicę 12 (8 m.), jaglicę 14, grype 2, razem 88 osób z których 13 zmarło.

ZEBRANIA I ODCZYT

— Z T-wa Eugeniczn. (walki ze zwyrodnieniem ras), 10 kwietnia dr. W. M. rawniemi w porządku eugenicznej (dl. Zehlogowskiego 4) wygłosi odczyt na temat „o chorobach płciowych — niewenericznych“.

Początek o godz. 6 wiecz. Wstęp wolny. Z powodu świąt W. Nocy następny odczyt odbędzie się 1 maja.

— (y) Ważne zebranie członków Koła Zw. Inwalidów Wojennych. W niedzielę ub. odbyło się w lokalu oficerskiego kasyna garnizonowego doroczne walne zebranie członków koła zw. inwalidów wojennych poprzedzone nabożeństwem w kościele św. Trójcy.

Powołany przez akłamację na przewodniczącego inż. M. Zdrojewski po uzupełnieniu przedyskutował glosy dotychczasowe m. p. przesłano koła wileńskiego mjr. S. Prociwki, który złożył sprawozdanie z działalności za rok ubiegły.

Następnie wysłuchano sprawozdań: przew. komisji zapomogowej p. Cz. Iwanickiego i przew. komisji rewizyjnej p. Bińskiego.

Ze sprawozdań tych wyjaśniło się, że racjonalna gospodarka przyczyniła się do poprawy stanu materialnego związku.

wienia stosunków, niestety nie zawsze dotąd zaspokajane na umianie.

W wyniku wyborów nowy zarząd ukonstytuował się w sposób następujący: prezes Stow. Zarządu — St. Prociwki, wiceprezes Cz. Iwanicki i R. Hilinski, sekretarz — St. Sibiński, członkowie zarządu — L. Tomczyk i K. Spodek. Do zarządu Okr. Koła weszli: prezes — J. Wojciechowski, sekretarz — K. Ziębiński, skarbnik — W. Zniszczyński. Do komisji rewizyjnej: T. Biński, A. Kulesza i O. Fritz.

Po załatwieniu spraw przewidzianych w porządku dziennym wysłano depesze holdownicz p. Prezydentowi Rzeczypospolitej, Marzałkowi Piłsudskiemu oraz podjęliowarstwa za opiekę i okazaną pomoc w pracy J. E. ks. biskupa Bandurskiego i p. wojewodzie Raczewskiego.

— Wileński Tow. Lekarskie. We środę dnia 9 kwietnia o godz. 20 w lokalu własnym (Zamkowa 24) odbędzie się posiedzenie naukowe z następującym porządkiem dziennym: 1) odczytanie protokołu z poprzedniego posiedzenia, 2) pokaz chorych z kliniki otolaryngologicznej U. S. B. 3) dr. Gelman — odczyt Kahna (Kahn — Test) w kile, 4) doc. dr. Bagniski — O histochemicznym wykryciu różnych kationów.

— (k) Zebranie Organizacji katolickich parafii po-Bernardynskiej. Zebranie Konferencji św. Wincentego a Paulo miekij II odbędzie się 11 kwietnia na plebanii o godz. 7 p. p.

— (k) Zebranie konferencji św. Wincentego a Paulo Ziębiński parafii św. Ducha odbędzie się w piątek 11 kwietnia w kościele św. Ducha. (k) Zebranie St. M. Polskiej. Zebranie Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej im. ks. Piotra Skargi parafii po-Bernardynskiej odbędzie się 13 kwietnia w Ognisku o godz. 4 p. p. z odczytem prof. gimnazjum im. Zygmunta Augusta p. Wl. Kolaszewskiego.

— (y) B. Prezydent prof. St. Wojciechowski wygłosi odczyt w Wilnie. W nadchodzącą sobotę b. Prezydent Rplitej prof. Stanisław Wojciechowski wygłosi w sali Kasyna Oficerskiego odczyt na temat: „Czem jest spółdzielczość“.

Odczyt ten zorganizowany został dzięki staraniom Zw. Spółdzielni Spożywców Rplitej dążącej do stworzenia w Wilnie wielkiej miejskiej spółdzielni powszechnej na wzór innych miast jak: Łódź, gdzie jest 56 sklepów spółdzielczych z własną piekarnią mechaniczną. Częstość i t. p. Wstęp na odczyt bezpłatny.

KOMUNIKATY.

— Rada Stow. Lek. Polaków w Wilnie podaje do wiadomości członków Stow., że na stanowisku prezesa Stow. pozostał dotychczasowy prezes Stow. dr. Leon Klott.

— 98 Środa Literacka odbędzie się jutro 9 kwietnia o godz. 8 wiecz. Będzie to wieczór poświęcony zagadnieniom filmowym, z referatami dwóch młodych prelegentów: p. Antoni Bohdziewicz mówić będzie na temat „Kino i literatura“, p. Stefan Klaczyński o „Naturalizmie w filmie“, poczem nastąpi dyskusja o filmach dzwiekowych i dźwiękowych zmianach utworów literackich w scenariuszach. Warunki wstępu zwykłe.

— Nowy zarząd AZS. Niemniej uprzednie komunikujemy, iż Walne Zebranie Akademickiego Związku Sportowego w Wilnie w dniu 12 marca br. wybrało nowy Zarząd związku w składzie następującym:

Prezes — kol. Dowbór Bohdan, wiceprezes administracyjny kol. Grabowiecki Jan, wiceprezes sportowy kol. Szumanski Tadeusz, sekretarz — kol. Chmielewski Aleksander, zastępca sekretarza — kol. Borow ska Maria, skarbnik kol. Kwisielowski Konstanty, zastępca skarbnika kol. Cybulski Anatol, gospodarz — kol. Seipuro Witalis, zastępca gospodarza — kol. Tuhan Baranowski Emr.

ROZNE

— Z Towarzystwa Wychowania Przed. szkolnego. Tow. Wych. Przedszk. organizuje w okresie świątecznym kurs wakacyjny dla wychowawczyń. Kurs rozpoczyna się dn. 22 kwietnia i trwać będą do dnia 3 maja. Zjadą się na kursa wychowawczyń z całej Polski zgłoszą się już około stu słuchaczek, w tem sporo ze Śląska, z Częstochowy, Pomorza i t. p. bardzo od Wilna od dalszych miejscowości. Zapisy przyjmowane są w Wilnie w lokalu II-go przedszkola miejskiego ul. św. Anny.

— Z Towarzystwa Przyjaciół Nauk. Dział 8 kwietnia o godz. 7 w gmachu T-wa Przyjaciół Nauk przy ul. Lelewela 8 odbędzie się kolejne miesięczne posiedzenie T-wa, na którym prof. USB ks. dr. Bolesław Wilanowski wygłosi odczyt na temat: „Kilka uwag o ostatnich konkordatach“. Goście mile widziani.

— (o) Wybory na pełnomocników T-wa Kredytowego m. Wilna. Dnia 6 kwietnia odbyło się zebranie członków T-wa kredytowego m. Wilna, zwołane dla dokonania wyborów na pełnomocników T-wa i ich zastępców na nowe 3-lecie, poczynając od roku 1930. Wybrano 72 pełnomocników i 15 zastępców.

— (y) Dział otwarcie krótkofalowej stacji radiowej. Dzisiaj o godz. 19 odbędzie się w Wilnie uroczyste otwarcie krótkofalowej stacji radiowej, która ma za zadanie propagandę w celu rozwinienia sieci krótkofalowej pomiędzy powiatami na północno-wschodnich Kresach Rzeczypospolitej. Na wystawie zobaczymy cały szereg amatorskich krótkofalowych stacji nadawczo-odbiorczych radioamatorów wileńskich.

Niektóre z nich uzyskały nagrody na wystawie warszawskiej w lutym b. r. Nasi krótkofalowi zorganizowani w wileńskim Klubie krótkofalowców uzyskali ze swych stacji polozienia ze wszystkimi kontynentami na kuli ziemskiej.

Wileński okręgowy związek krótkofalowców obejmuje przez naszego województwa także nowogrodzkie i poleskie. Wystawa otwarta będzie od 9 do 13 kwietnia włącznie w godz. od 11 do 20 w salonie firmy Philips, przy ul. Mickiewicza 23.

TEATR I MUZYKA.

— Teatr Mięjski na Pohulance. Dział grana będzie w dalszym ciągu rozgłoszą sztuka wojenna Leonarda Franka „Karol i Anna“, osnuta na te przeżyte wielkie wojny światowej. Sztuka ta dzięki wielkiemu interesowi i doskonałej grze artystów z H. Ceranką, R. Wasilewskim i T. Białoszyńskim na czele uzyskała ogólne uznanie i cieszy się nieślabącym powodzeniem.

— Teatr Mięjski w Lutni. Dział odbędzie się jedyński występ znakomitego artysty Teatru Qui pro quo Kazimierza Krukowskiego. Niezrównany w swych oryginalnych humorystycznych koncepcjach Kazimierz Krukowski wystąpi w nowym nieznanym w Wilnie repertuarze w otoczeniu wybitnych artystów warszawskich Z. Pieniężnej (śpiew), M. Kemińskiej i S. Cywińskiego (ze słynnego baletu Pawłowej) oraz A. Rapackiego (piosenki z własnym akompaniamentem). Początek o godz. 8.30. Pozostałe bilety nabycy można w kasie teatru od 11 rano.

Najlepiej bandy zakordonowej w pasie granicznym

Wczoraj w nocy banda rabusiów składająca się z czterech osób dokonała najścia na dom Wawrzynca Miszkińskiego mieszkającego w Gieracie gminy olkienickiej położonej w pobliżu granicy litewskiej. Bandyci obrabowali doszczętnie Miszkińskiego zabierając mu większą ilość gotówki w złotych polskich, 150 dolarów amerykańskich, cywan, 100 klg. słoniny i inne towary.

Po spłądowaniu spichrza rabusie przez nikogo nie zauważeni zdążyli uciec. Powiadomiona o tem policja wysłała posąg który nie dał rezultatów. Ślady wskazują że złodzieje wraz z łupem skierowali się ku granicy litewskiej. W związku z tem do akcji pospolicowej wciągnięto K.O.P., który wszczął poszukiwania na tym odcinku. (c)

Występy Jerzego Leszczyńskiego.

Ju tro rozpoczynają się w Teatrze Mięjskim Lutnia występy znakomitego artysty scen warszawskiego Jerzego Leszczyńskiego. Ulu bienie publiczności wystąpi w świetnej medji „Czarujący emeryt“ W. Rapackiego. Zainteresowanie wielkie.

— Konkord miłośników dawnej muzyki. We czwartek 10 kwietnia w gmachu Teatru Mięjskiego na Pohulance staraniem Wil. Tow. Filharmonicznego odbędzie się koncert stowarzyszenia miłośników dawnej muzyki w Warszawie. Wykonawcami bogatego i na der ciekawego programu będą zespoły chórne, instrumentalne oraz soliści: M. Modra kowska (śpiew), T. Ochlewski, S. Tawrowszewicz i T. Zygadło (skrzypce), T. Gosławski (wieloletni), J. Wysocka, T. Zaleski (fortepian). Bilety w kasie zamawiani.

— Konkord Claudio Arrau. Drugi i ostatni koncert znakomitego pianisty Claudio Arrau odbędzie się 23 b. m. w Teatrze Mięjskim w Lutni.

— „Jaś i Małgosia“ na scenie Lutni. Wystawiona ostatnio piękna opera Humperdincka „Jaś i Małgosia“ ukaże się na scenie teatru Lutnia w niedzielę 13 b. m. o godz. 12 w południe po cenach specjalnie zniżonych. Wykonanie tej opery przez zespół wileński operowy uzyskało ogólne uznanie zarówno prasy jak i publiczności. Prócz soliistów i chóru opery bierze również udział zespół taneczny L. Winiogradzkiej. Bilety w kasie zamawiani od 11 do 9 wiecz.

— Konkord religijny T-wa „Lutnia“. W niedzielę 13 b. m. w sali Śniadeckich U. S. B. odbędzie się koncert religijny, na którym wykonane będzie arcydzieło Haydna „Siedem słów Zbawiciela“.

W wykonaniu biorą udział chór mieszan T-wa „Lutnia“ orkiestra oraz soliści pod dyr. J. Lesieńskiego.

Część zysku przeznaczają na wpisy dla niezmężnych uczniów szkoły zawodowej im. św. Józefa. Początek o godz. 8 i pół wieczorem.

— Wieczór szkolny w Konserwatorium Muzycznym. We środę dnia 9 b. m. o godz. 8 wiecz. w siedzibie Konserwatorium Muz. w Wilnie (Dominikańska 5) odbędzie się trzeciojako wieczór uczniów i uczennic Konserwatorium. Występować będą uczeń Konserwatorium, skrzypiec, śpiewu solowego i instrumentów dętych. Kartę wstępu dla rodzin i gości otrzyma można w sekretariacie Konserwatorium od godz. 4—7 wiecz.

CO GRAJĄ W KINACH?

Hollywood — Ich czworo
Hajnos — Rozkosz zemsty.
Lux — Burza nad Azją.
Światowid — Noc miłosna skażona.
Wanda — Miłość księcia Sergiusza.
Piccadilly — Szlakiem habity.
Kino Mięjskie — Cuda kinematografii.
Ognisko — Adjutant.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

— (c) Wypadki w cyrach. W czasie od 5 do 7 b. m. do godziny 9 rano zanotowano w Wilnie ogółem różnych wypadków 110. W te liczbie było kradzieży 12, zakłócen spokoju publicznego i nadużycia alkoholu 42, przekroczenia administracyjnych 32. Resztę wypadków podajemy w skróceniu w tej samej rubryce.

— (c) Ujęcie bandyty z traktu lidzkiego. W ubiegłym tygodniu notowaliśmy napady, jakie miały miejsce na trakcie lidzkiem, gdzie jakiś rabus zatrzymywał jadących grożąc zamordowaniem obrabowywał swe ofiary.

Ten sam bandyta napadł na mieszkańca W. Sołeczniaka Dożykiewicza, i gdy ten począł uciekać napastnik strzelał raniąc go z rękawicy w nogę.

Po dłuższych poszukiwaniach zdolano go wreszcie ująć. Zbójem okazał się b. parobek jednego z pobliskich majątków Władysław Bereźny.

— (c) Koił poniósł. Wczoraj w dzień na ul. Bazylijskiej koił chłopski, pówozony przez Marcina Zablockiego z pod Turgiej wystraszył się trabki samochodowej i począł ponościć. Wystraszona zwierzę wyruciło wóz wskutek czego Zablocki doznał uszkodzenia nogi i poranienia twarzy.

— (c) Pajęczarek grasują. W nocy z 4 na 5 b. m. ze strychu domu Nr. 43 przy ul. Nowogrodzkiej skradziono bieliznę damską i męską. Wartość bielizny poszkodowana Sora Krochmalnik ocenia na 300 zł.

— (c) Okradzenie hurtownika drobiu. Nieznani sprawcy zakradli się do składu hurtownika drobiu Marmuta zamieszkałego przy ul. Kwazennej 15 i wynieśli przygotowany na święta żydowski większy zapas bitych gęsi i kur wartości około 400 zł.

— (c) Zatrzymanie „szopenfeldziarza“. W sklepie bławatny Romana Rucińskiego przy ul. Wielkiej 30 ujęto Konstantego Kozłowskiego zamieszkałego przy ul. Dynaburskiej 46 w chwili gdy usiłował ściągnąć z lady 36 metrów zefiru kuszowego. Szopenfeldziarz oddano w ręce policji.

Najnowszy eksperyment sowiecki

Miasto „Komuna”

Już w czasie najbliższym podjęte zostaną w Rosji roboty okopu budowy pierwszego miasta nowego typu przystosowanego pod każdym względem do nowych warunków życia, wytworzonych na skutek wprowadzenia w życie komunistycznej polityki i kolektywizacji.

Idea miasta socjalistycznego — pisze „Krasnaja Gazeta” — zrodziła się już na samym początku rewolucji, ale teraz dopiero znaleźliśmy możliwość wprowadzenia jej w życie, nadając konkretne formy myślowi Marksa i Engelsa o usunięciu przeciwieństw między miastem a wsią. W nowych miastach sowieckich ma być stworzone nowe życie, które byłoby jakąś kombinacją życia miejskiego z życiem wiejskim.

Pierwszy projekt, który zostanie wykonany, jest projekt budowy miasta Magnitogorska. Będzie to wielkie miasto ogrodzone, którego ludność nie ma jednak przekraczać liczby 50,000 osób. Rozplanowanie miasta tego różni się zasadniczo od dotychczas stosowanych metod budowy miast. Dotychczas w centrum miasta planowane są zakłady przemysłowe, w których skoncentrowane są banki, giełdy, domy biurowe, magazyny handlowe i t. d.; w bezpośrednim sąsiedztwie dzielnic handlowych znajdują się siedziby mieszkalne, a fabryki i zakłady przydzielone do budowy są w wszystkich miastach kapitalistycznych. Inaczej ma być rzecz w mieście komuna. Tutaj w samym centrum znajdować się ma dzielnica fabryczna. Dookoła dzielnicy tej skupione będą instytucje naukowe, które z produkcją przemysłową ściśle mają współpracować, dając jej do dyspozycji wszystkie swe wynalazki. Trzecia strefa stanowić będzie dzielnicę administracyjno-handlową, a dopiero ostatnia służyć ma celom mieszkaniowym, tak że domy mieszkalne znajdować się będą w bezpośrednim sąsiedztwie z naturą.

Znaczący wypada, że według zatwierdzonego przez komisję planu projektu miasta Magnitogorska, do kategorii fabryk zaliczono również fabrykę szkół wyższych, które będą przygotowywać siły kierownicze dla przedsiębiorstw przemysłowych. Między dzielnicą mieszkaniową utworzoną zostaną szerokie bulwary.

Jak się przedstawia plan mieszkalczy dzielnicy Magnitogorskiej? Domy wybudowane tu będą w ten sposób, że tworzyć będą oddzielne grupy i bloki. Większe domy, obliczone na 2 — 3 tysiące lokatorów nazywać się będą kombinatami. Jeden kombinat od drugiego oddzielony jest ogrodem. W ten sposób wszystkie kombinaty i ogrody tworzą jakby wielką szachownicę zajmującą obszar około 10 — 18 kilometrów kwadratowych. Arteria komunikacyjna, prowadząca od dzielnicy mieszkalczej do centrum, niezależna jest od drugiej sieci komunikacyjnej, której dzielnicę mieszkalczą ze strefą intensywnego gospodarstwa wiejskiego, z miejscami przedsiębiorstw rolniczych, niekamiennymi i t. d. zaopatrującymi ludność miasta w artykuły spożywcze.

W bezpośrednim sąsiedztwie ze strefą domów mieszkalczych planowana jest dzielnica zabudowa publiczna (sowiety, teatry, sale wykładowe, szpitale i t. d.).

Ciekawe są plany kombinatów, w których, — jak wyżej wspomniano, — mieszkać ma do 3,000 osób. Domy te składają się z zasadniczo z dwóch części: w jednej z nich znajdują się izby mieszkalne, przyczem zasadniczo jedna izba przeznaczona jest dla jednego mieszkańca. W drugiej części kombinatu znajdują się wspólne sale jadalne, czytelnie, sale rozrywkowe, wykładowe i t. d. W oddzielnych budynkach, połączonych z głównym kombinatem umieszczone być mają żłobki dziecięce.

Dla dzieci w wieku szkolnym przeznaczona będą specjalne „zielone kinkiety”, w których dzieciata mieszkają będzie sama tylko ze swymi wychowawcami (a więc bez rodziców). Szkoły urządzone będą w miastach komunach według hasła „Szkoła powinna być szkołą całego dnia i całego roku”.

Uwaga! Redjoamatorzy i Automobilści!!!
od dnia 5 b. m. został otwarty
Główny oddział firmy

Michał Girda

przy ul. Zamkowej 20.

Fachowe ładowanie i naprawa
akumulatorów, sprzęt radiowy i
elektrotechniczny
Zamkowa 20 i Szopna 8, tel. 16-72

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie, rewiru 2 go z siedzibą w Wilnie, przy ul. Jakóba Jasieńskiego Nr. 1 m. 3 zgodnie z art. 1030 Ust. Post. Cyw. podaje do wiadomości publicznej, że w dniu 10 kwietnia 1930 r. o godz. 10 rano w Wilnie przy ul. Zawalnej Nr. 33 m. 13 odbędzie się sprzedaż z licytacji należących do Elżasza Kolenickiego majątku ruchomego, składającego się z umiłowania mieszkaniowego, oszacowanego na sumę zł. 450.

Komornik (—) F. Legiecki.

21—VI—0

LOUIS VINSE.

MASKI

Człowiek „z tamtej strony”.

Wśród trzcin, na brzegu małego błotnistej stawu, leżał nieruchomo człowiek, nieruchomy, jak te martwe ciała, które go otaczały i pozostawiały tu po ostatniej bitwie.

Zdawało się, że był jedną żywą istotą w tem piekielnym miejscu. Nie był jednak nawet ranny, tylko głód osłabił go, a zmoknięcie ubrania uciskało jego ciało, jak lodowate kleszcze. Od chwili, gdy gwałtowna strzelanina została przerwana, dzięki zapadającym ciemnościom, pełną już tak poprzecznie niemieckie okopy, krok za krokiem, za mierzal, za pierwszą lepszą kępą ziemi, gdy świecące granaty, lub rakietki oblewały nagłym blaskiem okolice.

Udawał wówczas nieżywego, bojąc się, by białe oko strzelca nie dostrzegło ruchomego punktu, wśród nieżywych ciał.

Już było po północy i pociski pały coraz rzadziej. Salwy karabinowe przycichły również. Ciemność i deszcz uspokoiły wściekłość ludzka.

Jeszcze raz wybuchła oślepiająca światłem rakietą i człowiek przypadał do ziemi. Potem ciemności wydały się jeszcze bardziej nieprzeniknione. Nieznajomy zaczął szybko pełznąć ku dnu toczącemu, otaczającemu okopy angielskie. Zatrzymał się na chwilę, gdy

GIEŁDA WARSZAWSKA

Z dnia 7 kwietnia 1930 roku.

Wafuty i dewizy:
Dolary 8.90—8.92—8.88, Belgia 124.50—124.81—124.19, Budapeszt 155.85—156.25—155.45, Holandia 358.12—359.02—357.22, Kopenhaga 239.00—239.60—238.40, Londyn 43.39—43.50—43.28, Nowy York 8.908—8.928—8.888, Paryż 34.92,1/4—35.005—34.84, Praga 26.42—26.48—26.36, Szwajcaria 172.87 i pół—173.30—172.45, Wiedeń 125.79—126.03—125.45, Włochy 46.77—46.89—46.65, Berlin w obr. prywatnych 212.90.

Papieru procentowe:

Pożyczka inwestycyjna 121.25—120.75—121. Premjowa dolarowa 74.5 proc. konwer. syjona 55.5 proc. kolejowa 51. 10 proc. kolejowa 101.50, 8 proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj. i Banku Rolnego obl. B. G. K. 94; te same 7 proc. 83.25, 8 proc. L. Z. 82, 4 proc. ziemskie 45. 4 i pół ziemskie 55—54.75—55. 7 proc. ziemskie dolarowe 75. 5 proc. warszawskie 58.75, 8 proc. warszawskie 77.75—77.50, 8 proc. Lubina 67.25—67. Te same 10 proc. 80.50, 8 proc. Łodzi 70—70.25, 10 proc. Radomia 80.50, 10 proc. Siedlec 80. 6 proc. obligacje m. Warszawy 60.

Akcje:

Bank Dyskontowy 116, Polski 167.50, Bank. Zw. Spółk. Zar. 78.50, Sita i Światło 97—96, Firley 35.50, Węgłi 54. Lipop 26.25—26, Starachowice 20.75, Haberbusch 109—108.

GIEŁDA WILEŃSKA

Papieru procentowe:

8 proc. Towarz. Kredyt. m. Wilna 69. Wileński Bank Ziemiński zł. 150—165.

FIRMA Pol i Klemens

Ul. Wileńska 14, tel. 114.

zawadzania, IŁ ZOSTAŁ OTWARTY

FRYZJERSKI

SALON MĘSKI.

CENY W WILNIE

z dn. 4 kwietnia 1930 r.

Ziemiopłody: pszenica 35—36, żyto 20,5—21, jęczmień na kaszę 20—20,5, browarowy 21—22, owies 19—20, gryka 25—30, wyka 22—30, otręby pszenne 18—19, żytnie 15—16, ziemniaki 7—8, siano 8—10, koniczyna 12—13, słoma 7—8, makiuchy miane 35—36, słonecznikowe 25—26. Sytuacja na rynku zbożowym bez zmian. Dowóz dostateczny, zapotrzebowanie słabe.

Nasiona: Koniczyna czerwona 180—200, biała 200—300, szwedzka 250—300, lin 27, seradela 30, wyka 35, peluska 28.

Mąka: pszena 70—90, żytnia razowa 25—27, żytnia 36—38.

Kasza: jęczmieńna 50—65, jaglana 70—85, gryczana 80—90, owsiana 85—100, perłowa 60—80, pęczak 50—60 za 1 kg. miana 100—140.

Jaja: 140—160 za 1 dziesięć.

Nabiał: mleko 35—40 gr. za litr, śmietana 200—220, twaróg 120—140 za 1 kg. ser twarogowy 160—180, masło niesolone 600—650, solone 500—550.

Drób: kury 6—8 zł. za sztukę, kurczęta — kaczki 8—9, bite 6—7, gęsie 18—20, bite 15—18, indyki 20—25 bite 18—20 zł.

Mięso: wołowe 180—220, cielęce 160—200, baranina 240—250, wieprzowe 260—320, słonina świeża 380—400, słonina 380—420, sadło 380—400, smalec wieprzowy 420—440.

Warzywa: groch polny 40—60, fasola biała 100—120, kartofle 9—10 kapusta świeża 9—10, kwaszona 25—30, marchew 15—20, (za kg.), buraki 10—15 (za kilogram) brukiew 15—20, ogórki 10—12 zł. za 100 sztuk, cebula 40—50.

Ryby: liny żywe 500—550, śnięte 380—450, szczupaki żywe 550—600, śnięte 350—400, leszcze żywe 500—520, śnięte 380—400, karpie żywe 500—550, śnięte 380—400, karpie żywe (brak), śnięte (brak), okonie żywe 480—520, śnięte 380—400, węzorek żywe 500—550, śnięte 350, węzorek 600—700, miętusy żywe 350—380, śnięte 250—280, stynka 170—200, płocie 200—220, drobne 80—100.

Len: Len włókno surowe I gat. 18—20 zł. za pud, len trzepany 26—27 zł. za pud. Siemiane o czystości 87.5 proc. 11—11,5 zł. za pud. (m).

CZESŁAW ODROWĄŻ - PIENIAŻEK

„w Cesarstwie Menelika”

PRZYGODY MYŚLIWSKIE

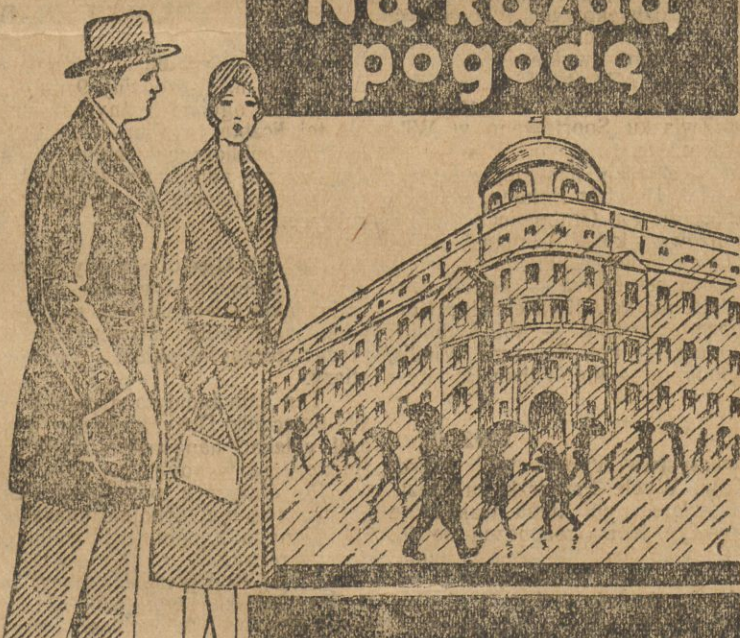
z mapą wyprawy i ilustracjami

Nakładem „Łowca Polskiego”

Cena zł. 16. Prenumeratory „Słowa”, zamawiający przez naszą redakcję, otrzymują tę książkę ze zniżką 50%, czyli za złotych 8

REDAKCJA „SŁOWA”.

Na każdą pogodę



PLASZCZE I KURTKI

NIEPRZEMAKALNE

PEPEGE



Marka fabry.

Kino Miejskie

SALA MIEJSKA

ul. Ostróbrzaska 5.

KINO-TEATR

„HOLLYWOOD”

Mickiewicz 22.

KINO-TEATR

„HELIOS”

Wileńska 38.

POLSKIE KINO

„Wanda”

Wielka 30.

Tel. 14-81.

Kino - Teatr

„Światowid”

ul. Mickiewicza 9.

Od dnia 8 do 10 kwietnia 1930 roku włącznie będą wyświetlane filmy:

„CUDA KINEMATOGRAFJI”

W czasie wyświetlania wystąpi osobiście reżyser tego filmu p. Józef MAYEN reżyser filmowy z Berlina, nasz rodak współtwórca światowych filmów „Student z Pragi” i „Alraune”, objaśniając tricki i zakulisowe tajniki kinematografii. PO RAZ PIERWSZY W POLSCE: film sylwetkowy, film kolorowy ręcznie i najnowszy wynalazek niemiecki (patent „Sirius”) — film o ludzkiej naturze barach. Nad program: 1) „MISS OOLONJA”. 2) „OWIECIEWO W POLSCE”. Kasa czynna od godz. 3 m. 30. Początek seansów od godz. 4-ej. Następny program: „WILK I SZAKALE”

Dziś! Dramat małżeński.

„ICH CZWORO”

Skandaliczny szantaż w Londyńskim eleganckim świecie. W rolach głównych cztery gwiazdy filmowe CLIVE BROOK, EVELIN BREN, WILIAM POWELL i DORIS KENJON. Nad program: Komedja w 2 akt.

Dziś! Przebój

erotyczny. Przebiegła Hrabina Agnes Esterhazy.

DAISY D'ORA i GUSTAW DIESSL

we wspaniałym dramacie erotycznym

„ROZKOZ ZEMSTY”

Mistrzowska gra! Fascynująca treść!

Seansy o godz. 4, 6, 8 i 10.15.

Dziś! Potężne arcydzieło. W PŁOMIENIACH REWOLUCJI PŁONIE ŚWIAT! Spala się na popiół namiętna

„MIŁOŚĆ KSIĘCIA SERGIUSZA” Fenomenalny epokowy dramat w 12 aktach. Tulaczki

arystokracji rosyjskiej. W rol. gł.: najpiękniejsza kobieta

świata BILLIE DOVE amant ANTONIO MORENO, pikantna LUCY DORAIN i znakom. MIKOŁAJ SUSANISZ

Dziś! Atrakcyjny film światowej sławy „NOC MIŁOŚNA SKAZANCA” Potężny dramat mi-

łosny pięknej arystokratki i oficera rewel. W rol. gł.: Ułubieniec kobiet GOSTA EKMAN i najpiękniejsza kobieta północy KARINA BELL. Szalone napięcie. Pojedynek nerwów i siły. Tłumy ludzi.

PIANINA I FORTEPIANY

światowej sławy „ARNOLD FIBIGER” (nie ma

nic wspólnego z firmą Bracia A. i K. Fibiger).

PLEYEL, BECHSTEIN, BLUTHNER, DRYGAS,

SOMMERFELD etc.

K. Dąbrowska ul. Niemiecka 3, m. 6

SPRZEDAŻ I WYNAJĘCIE

W koszule frakowe i wszelką galanterię męską od 10 lat za-

opatrują się Praktyczni Panowie tylko

w Polskiej Składnicy Galanterijnej

FRANCISZKA FRŁICZKI

Zamkowa 9 (róg Skopówki), tel. 6-46.

Jedna z największych księgarni

nakładowych w Polsce

szukaj zastępców

na województwo wileńskie.

Bardzo wysoka prowizja daje każ-

demu możliwość dobrej egzystencji.

Zgłoszenia pod „Energia” do admi-

nistracji „Słowo”. —o

Dr. med. Jan Traczyński

LEKARZ HOMEOPATA

po powrocie z zagranicy rozpoczął

przyjęcia przy aptece homeopatycznej

na ul. Królewskiej 5, w godz.

4-5 po poł., w aptece homeopa-

tycznej przy ul. Dominikańskiej 7,

od 6-7 po poł. —o

SKŁAD

MEBLI

B. Lokuciewski

ul. Wileńska 23

połącza w wielkim wyborze różne

meble po cenach konkurencyjnych

Fryzjer damski WACŁAW był

Spółnik firmy „LUDOMIR I FRAN-

CISZEK” niniejszym ma zaszczyt

zawiadomić J. W. Panie że z dniem

1 kwietnia r. b. przestadł do firmy

„WALDEMAR” Mickiewicza 20. —o

SKŁAD

MEBLI

B. Lokuciewski

ul. Wileńska 23

połącza w wielkim wyborze różne

meble po cenach konkurencyjnych

Fryzjer damski WACŁAW był

Spółnik firmy „LUDOMIR I FRAN-

CISZEK” niniejszym ma zaszczyt

zawiadomić J. W. Panie że z dniem

1 kwietnia r. b. przestadł do firmy

„WALDEMAR” Mickiewicza 20. —o

SKŁAD

MEBLI

B. Lokuciewski

ul. Wileńska 23

połącza w wielkim wyborze różne

meble po cenach konkurencyjnych

Fryzjer damski WACŁAW był

Spółnik firmy „LUDOMIR I FRAN-

CISZEK” niniejszym ma zaszczyt

zawiadomić J. W. Panie że z dniem

1 kwietnia r. b. przestadł do firmy

„WALDEMAR” Mickiewicza 20. —o

SKŁAD

MEBLI

B. Lokuciewski

ul. Wileńska 23

połącza w wielkim wyborze różne

meble po cenach konkurencyjnych

URODĘ

KOBIECĄ

konserwuje,

doskonali, odświeża,

usuwa braki i szkazy.

Regulacje i trwałe

przyciemnianie brwi.

Gabinet Kosmet.

Lecznicy „CEDIB”

J. Kryniewiczowej.

Wielka 18 m. 9. Przyj.

w g. 10—1 i 4—7.

W. Z. P. 26.

W. Z. P. 26.

W. Z. P. 26.

W. Z. P. 26.

W. Z. P. 26.

W. Z. P. 26.

W. Z. P. 26.

W. Z. P. 26.

W. Z. P. 26.

W. Z. P. 26.

W. Z. P. 26.

W. Z. P. 26.

W. Z. P. 26.

W. Z. P. 26.

W. Z. P. 26.

W. Z. P